

FALA

Słowa, muzyka - Aleksandra Karpiuk

Taki dzień jak ten – to najlepszy dzień w roku.

Gdy płaczesz o świcie, gdy śmiesz się w mroku.

Głęboko oddychasz i czujesz natchnienie.

Natchnienie do życia to pełnia spełnienia.

REF.

To płynie, tak płynnie unoszę się z falą.

Iluzje się topią i brzeg się oddala.

Wyływam na wody głębokie i dzikie.

Chcę wiedzieć coś więcej, niż to co odkryte.

Czasami wątplenie przychodzi otwarcie,

I chce Cię połamać, chce zniszczyć twą tratwę.

Lecz ty bez wątpienia je wciągasz na pokład.

Płyniecie już razem. W tył się nie oglądasz.

REF.

To płynie, tak płynnie unoszę się z falą.

Iluzje się topią i brzeg się oddala.

Wyływam na wody głębokie i dzikie.

Chcę wiedzieć coś więcej, niż to co odkryte.

I bywa, że sztorm może zniszczyć twoją tratwę.

Zwątpienie się topi. Iluzje są martwe.

A ty płyniesz dalej, bez oka mrugnięciem.

Twe ciało twym statkiem, dopłyniesz nim wszędzie.

REF.x2

To płynie, tak płynnie unoszę się z falą.

Iluzje się topią i brzeg się oddala.

Wyływam na wody głębokie i dzikie.

Chcę wiedzieć coś więcej, niż to co odkryte.